

**Prace Historyczno-Archiwalne t. XXXV, Rzeszów 2023**  
ISSN: 1231-3335

**Wacław Wierzbieniec**

ORCID: 0000-0001-8830-9982

DOI: 10.30657/pha.35.2023.02

(Uniwersytet Rzeszowski)

e-mail: wwierzbieniec@ur.edu.pl

**Sławomir Wnęk**

ORCID: 0000-0002-9401-4168

DOI: 10.30657/pha.35.2023.02

(Muzeum Samorządowe Ziemi Strzyżowskiej w Strzyżowie)

e-mail: slawoy1963@interia.pl

## **Z dziejów środowiska ziemiańskiego powiatu strzyżowskiego do połowy XX wieku.**

### **Przyczynek do dalszych badań**

#### **Streszczenie**

W prezentowanym artykule przedstawiono środowisko ziemiańskie na terenie powiatu strzyżowskiego w obecnym województwie podkarpackim do 1944 roku. Zwrócono uwagę na zróżnicowanie społeczne posiadaczy ziemskich, które w dobie autonomicznej jeszcze się pogłębiło. Mycielscy z Wiśniowej nad Wisłokiem reprezentowali środowisko polskiej arystokracji. Na tym terenie przeważała szlachta zróżnicowana jednak pod względem zamożności. W II połowie XIX wieku jako właściciele dóbr tabularnych na terenie powiatu strzyżowskiego występowali także przedstawiciele wolnych zawodów, mieszczenie, niedawni jeszcze dzierżawcy majątków szlacheckich oraz Żydzi, którym prawo pozwalało na nabywanie gruntów. Skupiono się więc na przedstawieniu codzienności ziemiańskiej, mając na uwadze warunki mieszkaniowe, organizację życia towarzyskiego, poziom edukacji oraz zaangażowanie w życie lokalnej społeczności.

**Słowa kluczowe:**

archiwa ziemiańskie, ziemiaństwo polskie, Galicja doby autonomicznej, II Rzeczpospolita, powiat strzyżowski

**Wprowadzenie**

Celem tego artykułu jest przedstawienie wybranych, ale jednocześnie istotnych zagadnień dotyczących środowiska ziemiańskiego do połowy XX wieku na terenie obecnego powiatu strzyżowskiego, który terytorialnie tworzy Strzyżów nad Wisłokiem oraz 58 miejscowości<sup>1</sup>. W tym celu wykorzystano rzadko publikowane archiwa rodzinne Bylickich, Konopków i Mycielskich. Na ten zasób źródłowy składają się: dokumenty i pamiątki rodzinne, rozproszony zbiór fotografii rodzinnych, albumy fotograficzne wytworzone w czasie podróży, księgi gości, niepublikowane wspomnienia, korespondencja, zawartość notatników, sztambuchy i szkicowniki. Tę grupę społeczną wyróżniał styl życia, na który składało się kilka elementów charakterystycznych dla ziemiaństwa, jak dom ziemiański (pałac lub dwór), wszechstronna edukacja, rozmach życia towarzyskiego, aktywność publiczna oraz pamięć o przodkach sięgająca kilkunastu pokoleń, którą pielęgnowano.

Po 1944 roku z krajobrazu historycznego Podkarpacia zniknęły lub zostały zniszczone pałace, dwory, a wraz z nimi parki dworskie i ogrody oraz zabudowania gospodarcze. W ten sposób zaprzepaszczone dorobek wielu pokoleń, stanowiący świadectwo kultury szlacheckiej. Na terenie Podkarpacia odnotowano 584 założenia dworskie. Inwentaryzacja architektoniczna dała, według powiatów, następujące rezultaty: bieszczadzki – 11, brzozowski – 21, dębicki – 29, jarosławski – 33, jasielski – 26, kolbuszowski – 7, krośnieński – 37, leski – 11, leżajski – 9, lubaczowski – 11, łańcucki – 15, mielecki – 14, niżański – 7, przemyski – 39, przeworski – 17, ropczycko-sędziszowski – 16, rzeszowski – 36, sanocki – 37, stalowowolski – 9, strzyżowski – 17 i tarnobrzeski – 11. W powiecie strzyżowskim pozostałości założeń dworskich odnotowano w miejscowościach: Babica Kolonia, Baryczka, Czudec, Dobrzechów, Frysztak, Godowa, Gogołów, Kobyle, Lutcza, Markuszowa, Niebylec, Nowa Wieś (Czudecka), Pstrągowa, Strzyżów nad Wisłokiem, Widacz, Wiśniowa nad Wisłokiem oraz Żyznów<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> Babica, Baryczka, Blizianka, Bonarówka, Brzeżanka, Cieszyna, Czudec, Dobrzechów, Frysztak, Gbiska, Glinik Charzewski, Glinik Dolny, Glinik Górny, Glinik Średni, Glinik Zaborowski, Godowa, Grodzisko Strzyżowskie, Gogołów, Gwoździńska, Gwoźnica Dolna, Gwoźnica Górna, Huta Gogołowska, Jaszczurowa, Jawornik, Jazowa, Kalembina, Kobyle, Konieczkowa, Kozłówek, Kozuchów, Lubla, Lutcza, Małówka, Markuszowa, Niebylec, Niewodna, Nowa Wieś (Czudecka), Oparówka, Połomia, Przedmieście Czudeckie, Pstrągowa, Pstrągówka, Pułanki, Różanka, Stępina, Szufnarowa, Tropie, Tułkowice, Twierdza, Widacz, Wiśniowa nad Wisłokiem, Wysoka Strzyżowska, Wyżne, Zaborów, Zawadka, Żarnowa oraz Żyznów.

<sup>2</sup> S. Polakowski, *Pozostałości założeń dworskich w województwie podkarpackim*, Krosno 2013, s. 473-490.

## I

Do 1944 roku wiodącą rolę w życiu publicznym powiatu strzyżowskiego pełniło kilkanaście rodzin ziemiańskich. Byli to: z Babicy – Pilińscy, Sołtykowie, Pawlikowscy i Jarochowscy; z Dobrzechowa – Koźmianowie i Michałowscy; z Wiśniowej nad Wisłokiem – Jabłonowscy i Mycielscy; z Połomi – Sierakowscy i Rylscy, z Czudca i Nowej Wsi (Czudeckiej) – Wasilewscy, Wiktorowie i Uznańscy; ze Strzyżowa nad Wisłokiem – Skrzyńscy, Wołkowiczy i Konopkowie; z Żyznowa – Łempiccy, Straszewscy, Łosiowie i Byliccy oraz Rogoyscy i Dzianottowie z Lubli. Pod terminem „ziemianie” rozumiemy właściciele ziemskich wywodzących się ze szlachty legitymującej się herbem i źródłowo poświadczoną przynależnością do tej grupy społecznej. Wyróżniała ich pozycja społeczno-ekonomiczna oraz zaangażowanie w sprawy publiczne<sup>3</sup>. Z czasem w tej roli występowali też związani z Krakowem Byliccy i Dzianottowie. Zakup wiejskiej posiadłości wzmocnił ich statut społeczny. Majątki przejmowała drobna szlachta, dzierżawcy, a po 1868 roku także Żydzi. Widocznym znakiem silnej pozycji społecznej części rodzin ziemiańskich były okazałe wiejskie rezydencje, na przykład pałace w Dobrzechowie, Lubli, Strzyżowie, Wiśniowej czy Żyznowie, oraz mniej reprezentacyjne, ale charakterystyczne dla polskiego krajobrazu dwory, jak: w Babicy, Baryczce, Czudcu, Godowej, Kobylu, Konieczkowej, Lutczy, Markuszowej, Niebylcu, Nowej Wsi, z których tylko część przetrwała do naszych czasów<sup>4</sup>.

Kluczową rolę w życiu społecznym i gospodarczym tego regionu odgrywali Mycielscy herbu Dołęga wywodzący się z Wielkopolski<sup>5</sup>, skoligaceni z czołowymi rodami polskiej arystokracji: Czartoryskimi, Dzieduszyckimi, Potockimi, Rostworowskimi, Szembekami, Tarnowskimi, Wodzickimi (i innymi) oraz węgierskim rodem Esterházy. W połowie XIX wieku Franciszek Mycielski (linia chociszewska rodu) przeprowadził się z Chociszewa do Krakowa, kupując kamienicę w centrum miasta – Mały Rynek, róg ulicy Szpitalnej. Zamieszkał tam z żoną Walerią z Tarnowskich<sup>6</sup>. W 1867 roku Mycielscy kupili od Wincentego Krzyszkowskiego majątek Wiśniowa nad Wisłokiem i kilka okolicznych folwarków<sup>7</sup>. Niebawem przeprowadzili się do nowej posiadłości. Pałac wiśniowski przebudowano, dostosowując go do potrzeb licznej rodziny. Z pałacu rozciągał się malowniczy widok na dolinę Wisłoka. Na cele mieszkalne (w porze letniej) zaadaptowano piętrową oficynę z sześcioma pokojami, do czego zatrudniono krakowskiego architekta Filipa Romana Pokutyńskiego<sup>8</sup>. Mycielski mieli pięcioro

<sup>3</sup> J. Komorowski, *Ziemiaństwo – elementy portretu grupy w badaniach historyczno-socjologicznych* [w:] *Galicja 1772–1918: problemy metodologiczne, stan i potrzeby badań, praca zbiorowa*, t. 1, red. A. Kawalec, W. Wierzbieniec, L. Zaskilniak, Rzeszów 2011, s. 229–240.

<sup>4</sup> Wojewódzki Konserwator Zabytków w Przemyślu, Delegatura w Rzeszowie, Karta ewidencyjna zabytków architektury i budownictwa: Babica, Baryczka, Czudec, Markuszowa, Niebylec, Nowa Wieś Czudecka, Kobyle, Koźuchów.

<sup>5</sup> A. Kwilecki, *Ziemiaństwo wielkopolskie*, Warszawa 1998.

<sup>6</sup> S. Tomkowicz, *Mycielski Franciszek 1832–1901*, PSB 1972, t. 22, s. 331.

<sup>7</sup> K. Mycielski, *Mycielscy. Zarys monografii*, Warszawa 1998, s. 82–97.

<sup>8</sup> J. Purchla, *O architekturze krakowskiej połowy XIX wieku*, „Rocznik Krakowski” 1987, t. 53, s. 134.

dzieci, z których najstarszy, Jan Mycielski, doświadczony administrator w zarządzaniu rozległymi dobrami ziemskimi, objął w 1901 roku dobra wiśniowskie. W latach 1927–1944 właścicielem dóbr wiśniowskich był jego syn, Jan Zygmunt Mycielski, prawnik, artysta malarz i działacz społeczny<sup>9</sup>.

Z Lubelszczyzny pochodzili Koźmianowie. W 1856 roku, po sprzedaniu Piotrowic, Andrzej Edward Koźmian, znany w Galicji działacz polityczny oraz pisarz i publicysta, zamieszkał w Dobrzechowie<sup>10</sup>. Pozostawił pamiętniki, które wydał jego syn, Stanisław Koźmian. W 1863 roku Dobrzechów przejęli Michałowscy, a to za sprawą małżeństwa Romana Michałowskiego i Marii z Koźmianów, córki wspomnianego Andrzeja Edwarda<sup>11</sup>. W latach 1903–1904 Roman Michałowski wybudował pałac według projektu Teodora Talowskiego. Obiekt dobrzechowski znany jest tylko z fotografii, gdyż spłonął w czasie wojny (w 1914) i nie został odbudowany. Zachowały się tylko zabudowania gospodarcze. W latach 1907–1926 rozległymi dobrami dobrzechowskimi administrował ze zmiennym szczęściem Władysław Michałowski, któremu zarzucano nieudane inwestycje i rozrzutność.

W końcu XVIII wieku dobra strzyżowskie weszły w posiadanie Skrzyńskich. W 1847 roku córka Ignacego Skrzyńskiego – Konstancja poślubiła Hipolita Wołkowickiego pochodzącego z Litwy. W 1915 roku majątek strzyżowski otrzymał najstarszy z rodzeństwa, Ignacy de Rusiło Wołkowicki, prawnik i działacz społeczny. Ożenił się z Marią Romaną Włodkówną, córką Zdzisława Romana Włodka, marszałka bocheńskiego, i Albiny z baronów Goetz-Okocimskich, którzy doszli do znacznego majątku i tytułów (Goetz-Okocimskim wytykano ten przyspieszony awans społeczny<sup>12</sup>). Wychodząc za Wołkowickiego, Włodkówna wniosła w posagu dobra strzyżowskie odkupione z rąk wierzycieli. W 1928 roku Wanda Wołkowicka wyszła za ziemianina z Mogilan pod Krakowem, Ignacego Konopkę, właściciela tych dóbr w latach 1928–1944. Po śmierci Wandy (1935) Konopka ożenił się ze stryjeczną siostrą swej pierwszej żony, Heleną Wołkowicką, córką Kazimierza Wołkowickiego i Seliny Nositz von Rieneck Wołkowickiej<sup>13</sup>.

Początkowo siedzibą Skrzyńskich był dwór z XVIII wieku, zastąpiony na początku lat 60. XIX wieku neogotyckim pałacykiem z piętrem. Franciszek Maria Lanci był autorem projektu pałacu strzyżowskiego. 1 września 1864 roku zatrzymał się w Strzyżowie Franciszek Salezy Gawroński, żołnierz armii napoleońskiej i oficer w powstaniu listopadowym, a także pamiętnikarz. Z jego niepublikowanych zapisek wyłania się obraz pałacu strzyżowskiego i jego otoczenia: „[...] obiadowaliśmy w prześlicz-

<sup>9</sup> T. Kargol, *Mycielscy z Wiśniowej* [w:] *Wiśniowa. Z dziejów wsi i jej mieszkańców*, red. R. Witalec, G. Zamojski, Kraków 2018, s. 207-232.

<sup>10</sup> J. Zdrada, *Koźmian Andrzej Edward (1804–1864)*, *PSB* 1970, t. 15, s. 50-53.

<sup>11</sup> APRz, C.K. Sąd Obwodowy w Rzeszowie (1786–1918), Akta pertraktacji spadkowej po Romanie hr. Michałowskim, właścicielu Dobrzechowa 1906–1910, sygn. 42.

<sup>12</sup> „[...] Bo przecież Goetz-Okocimski, świeżo uszlachcony przez cesarza przemysłowiec, pomimo tytułu barona i olbrzymiego majątku, wiejskiej rezydencji i wielkopańskiego trybu życia, nie był jednak – wyczuwało się to dobrze – rodowym arystokratą” – A. Mycielski, *Chwile czasu minionego. Część I i II*, Wrocław 1992, s. 50.

<sup>13</sup> M. Konopka, *Konopkowie herbu Nowina. Z dziejów rodziny*, „Strzyżowski Rocznik Muzealny” 2017, t. 3, s. 205-242; *idem*, *Stulecie Wołkowickich*, „Strzyżowski Rocznik Muzealny” 2018, t. 4, s. 86-111.

nym nowo ukończonym pałacu, przed którym obszerna weranda pod kolumnami na ogród [widok] dająca, z przyjemnością dała cygara palić. Ten dzień cały prawie w Strzyżowie – po obiedzie ogród pięknie ułożony zwiedziłem – okolica ponętna, rzeczka sztucznie w ogród wpuszczona – klomby z krzewów i kwiatów obficie i gustownie rozrzucone. Pałac duży, w środku z wielkim komfortem zbudowany”<sup>14</sup>.

W latach 80. XVIII wieku Andrzej Ewaryst Kuropatnicki zwrócił uwagę na dwór w Babicy, pisząc: „Wieś IMci hrabi Pinińskiego; rozciągała z pięknym domem, statkami kamiennymi ozdobna”<sup>15</sup>. Wyposażenie dworu babickiego pod rządami majora Konstantego Pawlikowskiego z przełomu XIX i XX wieku oddaje styl życia oficera austriackiego, którego pasją było myślistwo. Na ścianach salonu umieszczono kilkanaście obrazów o tej tematyce, zestaw trofeów myśliwskich, a także strzelby. Na honorowym miejscu prezentował się pałasz oficerski<sup>16</sup>. Ostatnimi właścicielami dóbr babickich byli Joachim Jarochoowski, inżynier rolnik z Poznańskiego, i Maria z Wiktorów Jarochowska. Obraz dworu babickiego w jego schyłkowym okresie zachował się we wspomnieniach ich córki, Ireny z Jarochowskich Szaszkieviczowej: „[...] Żyło nam się więc w Babicy wygodnie. Na parterze mieścił się ogromny salon i biblioteka [...]. Dom był tak zaprojektowany, że pozwalał mieszkańcom rozwijać ich pasje artystyczne i intelektualne. Było w nim miejsce na zasobny księgozbiór i na ulubione obrazy, a nawet na fortepian i pianolę, z której moi rodzice czuli się niebawale dumni”<sup>17</sup>. Wspomniała o hojnej darowiźnie ich krewnego, Karola Brudzewskiego, lekarza okulisty, docenta na Wydziale Lekarskim UJ, który w 1935 roku wzbogacił dwór babicki biblioteką z zakresu historii sztuki. W testamencie zapisał Jarochowskim także akwarele i obrazy Leona Wyczółkowskiego, obrazy Juliana Fałata i Jacka Malczewskiego oraz rzeźbę wykonaną przez prof. Konstantego Laszczkę, u którego Brudzewski hobbystycznie studiował rzeźbę, a także kilka własnych rzeźb. Najcenniejszym obrazem w babickich zbiorach był Pożar dworu Artura Grottgera z 1864 roku, sprzedany Muzeum Narodowemu w Warszawie tuż przed wybuchem wojny. Jarochowscy otrzymali także część biblioteki po Kazimierzu Jarochowskim, prawniku i historyku z Wrocławia, który zajmował się epoką saską<sup>18</sup>.

Majątek Antoniego Dydyńskiego w Godowej wyrósł w II połowie XVIII wieku na współpracy z księciem Józefem Radziwiłłem, właścicielem części Strzyżowa i okolicznych folwarków, który powierzył Dydyńskiemu stanowisko gubernatora. U schyłku XVIII wieku Dydyński zbudował dwór nad Wisłokiem. Ewaryst Andrzej Kuropatnicki, autor pierwszego przewodnika po Galicji (1786), odnotował ten fakt, pisząc: „Godowa. Piękny dom w niej murują”<sup>19</sup>. Dwór był dwukondygnacyjny, kamienny, rozpla-

<sup>14</sup> Biblioteka Naukowa PAU PAN w Krakowie, *Pamiętnik Franciszka Salezego Gawrońskiego*, [b.d.m.], rkps, sygn. 2160, b.p. Za udostępnienie tej informacji dziękujemy dr. hab. Kazimierzowi Maciągowi z Uniwersytetu Rzeszowskiego.

<sup>15</sup> E.A. Kuropatnicki, *Geografia albo dokładne opisanie Królestw Galicyi i Lodomeryi*, wyd. 2, Lwów 1858, s. 43.

<sup>16</sup> APRz, C.K. Sąd Obwodowy w Rzeszowie (1786–1918), Inwentarz spadku po śp. Konstantym Gwalbencie Pawle Pawlikowskim w dniu 2 czerwca 1904 roku, sygn. 31.

<sup>17</sup> I.K. Szaszkieviczowa, *Podwójne życie Szaszkieviczowej*, oprac. J. Strzałka, Kraków 2011, s. 51.

<sup>18</sup> D. Rzepniewska, *Jarochowski Kazimierz (1829–1888)*, PSB 1962–1964, t. 10, s. 630–632.

<sup>19</sup> E.A. Kuropatnicki, *Geografia...*, s. 30.

nowany „na rzucie prostokąta z okrągłymi narożami”. Małżeństwo Antoniego Dydyńskiego z Konstancją Rosnowską było bezdzietne, toteż część dochodów z dóbr godowskich przeznaczyci na kształcenie dzieci z rodu Dydyńskich i Rosnowskich. Po śmierci Antoniego (1808) majątkiem godowskim zarządzali jego krewni, wypełniając wolę testatora. Początkowo dobrami administrował jego bratanek Michał Dydyński, a po nim Teresa Dydyńska. W latach 1855–1890 Godowa należała do Funduszu Ossolińskich. W latach 1887–1929 działała Fundacja im. Antoniego Dydyńskiego. W ramach tej fundacji, w 1905 roku dobra godowskie przejął Instytut Wychowania Biednej Młodzieży w Krakowie, prowadzony przez Stanisława Dydyńskiego<sup>20</sup>.

Jednopiętrowy dwór w Żyznowie, kryty gontem, znany z fotografii z albumu Bylickich, wybudowano w połowie XIX wieku. Dwór został częściowo przebudowany na przełomie XIX i XX wieku. Na parterze były 4 pokoje, przedpokój i 2 kuchnie, na piętrze 6 pokoi. Pod koniec XIX wieku właścicielem był Witold Łoś, żonaty z Heleną Straszewską. W środowisku Łoś miał opinię kiepskiego gospodarza i utracjusza. Trudną sytuację ekonomiczną Żyznowa pogorszył jeszcze wybuch wojny. W 1917 roku Łoś zmuszony był sprzedać dobra żyznowskie Bylickim, mieszkającym w Krakowie, dla pokrycia zobowiązań finansowych<sup>21</sup>. Akta spadkowe po Helenie Łosiowej dają pewien pogląd o wnętrzu dworu – w głównym salonie znajdowały się 2 fotele, kanapa, na środku fortepian oraz trzy konsole w połączonych ramach, płyty marmurowe, na podłodze dywany. Wnętrze pałacu oświetlała duża lampka stojąca oraz lampka wisząca o czterech płomieniach. W saloniku zaś znajdowały się trzy kanapy obite sukniem, dwa foteliki, dwa krzesła na biegunach, stolik do kart wybity zielonym sukniem. Umeblowanie pokoju jadalnego obejmowało stół jadalny dębowy na 24 osoby. W rubryce kosztowności wyszczególniono serwis srebrny na 12 osób, 4 srebrne lichtarze oraz srebrne tace<sup>22</sup>.

Nowy właściciel Żyznowa, Stanisław Ludwik Bylicki, kupując Żyznów, miał 34 lata<sup>23</sup>. Od 1912 roku pracował jako inżynier w firmie „Bauerwerke” w Berlinie, wiążąc się z tym miastem na kilka lat. Żoną Bylickiego była Róża Grudzińska, córka krakowskiego adwokata. Wiejska rezydencja w Żyznowie wywierała wrażenie na gościach. Latem 1935 roku na zaproszenie Wojciecha Bylickiego, syna właściciela, do Żyznowa przyjechał Stanisław Szyszko, wówczas student medycyny, od 1940 roku lekarz i mąż Katarzyny Bylickiej. Po latach Szyszko opisał wrażenia związane z przyjazdem do Żyznowa: „Kiedy więc znalazłem się nagle wśród cudownej wiejskiej przyrody [...] w uroczym dworze o pałacowym stylu stanisławowskim

<sup>20</sup> W. Ziobro, *Zapis Antoniego Dydyńskiego z 2 lutego 1808 roku. Przyczynek do badań nad fundacją stypendialną im. Antoniego Dydyńskiego w Godowej*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 2019, nr 146, z. 4, Kraków 2019, s. 837-857.

<sup>21</sup> APP, Akta Zygmunta Holcera, C.K. notariusza w Strzyżowie, sygn. 15, tamże skrypty dłużne: Anny i Julii Dobrzyńskich z Konieczkowej, Władysława Michałowskiego z Dobrzechowa, Jana Mycielskiego z Wiśniowej, Aleksandry Uznańskiej z Czudca, Stanisława Wasilewskiego z Markuszowej i innych.

<sup>22</sup> APRz, C.K. Sąd Obwodowy w Rzeszowie (1786–1918), Akta penetracji spadkowej po śp. Helenie ze Straszewskich Łosiowej, sygn. 35.

<sup>23</sup> Archiwum Maksymiliana Bylickiego [dalej: AMB], *Przewodnik rodzinny Ireny i Maksymiliana Bylickich. Oś Bylickich i rodzin powiązanych*, Warszawa 2021, mps, s. 17-21.

z prześliczną kolumnadą, otoczonym rozległym parkiem ze starymi drzewami, kilkusetletnią osiką, dębami, malowniczymi alejami lipowymi i kasztanowymi – byłem oczarowany”<sup>24</sup>.

Lubla od 1808 roku przeszła w ręce Rogoyskich, drobnej szlachty galicyjskiej. Majątek ten kupił Jędrzej Rogoyski, autor znakomitych pamiętników. Opisał okoliczności budowy dworu w Lubli w 1853 roku: „Zamierzałem ja sobie dworek niewielki [zbudować], czysty, dogodny, ale jejmość chciała to gabineciku, to sali dużej, to na pięterku gościnnych pokoi, i tym sposobem z narad tych z budowniczym [Karolem] Gregorem wypadł plan na dwór więcej jak szlachecki, bo właściwie pański”<sup>25</sup>. Ta inwestycja doprowadziła do zadłużenia właściciela. W celu pokrycia narosłych zobowiązań Rogoyska, już jako wdowa, w 1867 roku sprzedała te dobra. Majątek kupił Ludwin Dzianott, przedstawiciel krakowskiego mieszczaństwa, którego przodkowie pochodzili z Włoch (Gianotti). Kolejnym właścicielem był Jan Kanty Dzianott, a po nim jego syn, Jan Kanty Antoni Dzianott, żonaty z Marią Paszkowską, której ojciec doszedł do znacznego majątku, pracując w galicyjskim przemyśle naftowym<sup>26</sup>.

W 1839 roku zmarł Jan Grabieński, właściciel dóbr czudeckich. Po nim właścicielem został Karol Nitsch, dotychczasowy dzierżawca, jak się wydaje, potomek niemieckich osadników z końca XVIII wieku w okolicach Kolbuszowej<sup>27</sup>. Nitsch posiadał także majątek ziemski koło Ranizowa, angażując się w proces organizacji osadnictwa na terenie Puszczy Sandomierskiej<sup>28</sup>. Po 1860 roku dobra czudeckie przeszły na własność Karoliny z Nitschów i jej męża, Teofila Wasilewskiego, właściciela Markuszowej. Pod koniec XIX wieku dzieci Wasilewskich podzieliły się rozległym majątkiem. Najbardziej znana jest Aleksandra Wasielewska. Wiele o niej wiadomo za sprawą wspomnień jej wnuczki, Ireny Jarochońskiej. Aleksandra była dwukrotnie zamężna – najpierw poślubiła Józefa Wiktora, z którym rozbudowała dwór w Nowej Wsi. Po jego samobójczej śmierci wyszła za Witolda Uznańskiego, właściciela dóbr tyczyńskich.

W 1804 roku Rylscy kupili od Sierakowskich obszar dworski w Połomi. W 1862 roku zmarł Antoni Rylski, właściciel dworu. Przygotowano inwentarz, z którego można dowiedzieć się nieco na temat wyposażenia domu połomskiego. Wyszczególniono m.in.: „sofy stare safianem wybite [...], krzesła stare safianem wybite, sofa stara drelichem wybita, komoda stara jesionowa, stół duży sosnowy, szafa sosnowa, zwierciadło małe, stłuczone”. W kuchni znajdowało się „talerzy białych sztuk 30”, dalej waza, półmiski, filiżanki, kieliszki i karafki oraz srebrna zastawa stołowa. Podano też informacje o garderobie właściciela. W szafie były dwa surduty – „pierwszy

<sup>24</sup> AMB, Stanisław Szyszko, *Wspomnienia*, [b.d.m.], mps.

<sup>25</sup> J. Rogoyski, *Pamiętniki moje*, tekst opracował i komentarzem opatrzył A. Jastrzębski, Warszawa 1972, s. 17.

<sup>26</sup> M. Nabożny, *Lubla. Informator historyczno-turystyczny*, Krosno 2009, s. 75-86.

<sup>27</sup> APRz, C.K. Sąd Obwodowy w Rzeszowie (1786–1918), Wyznanie majątku po śp. Karolu Nitschu w dniu 16 stycznia 1860 roku, sygn. 34.

<sup>28</sup> W. Mroccka, *Osadnictwo średniowieczne i nowożytne [w:] Dzieje Kolbuszowej*, t. 1: (do 1772 r.), red. S. Zych, Kolbuszowa 2022, s. 165-166.

watowany czarny, drugi letni przechodzony”, a ponadto „paltot granatowy, kamizelki oraz lisiura zużyta”<sup>29</sup>.

Życie codzienne domu ziemiańskiego toczyło się w otoczeniu ogrodów i parków. Najbardziej reprezentacyjne ogrody powstawały znacznym nakładem środków przy wiejskich rezydencjach ziemiańskich. Te najciekawsze znajdowały się w Czudcu, Strzyżowie, Wiśniowej i Żyznowie<sup>30</sup>. Cytowany już Franciszek Salezy Gawroński zatrzymał się w Czudcu w drodze ze Strzyżowa do Rzeszowa. Zanotował wówczas: „Przybyłem dalej jadąc do miasteczka Czudec należącym do pani Nitsch, z dużym nader pięknie utrzymanym ogrodem. Mieszkanie i zabudowania dworskie uporządkowane – tamże droga dotyka ogrodu”<sup>31</sup>.

W latach 70. XIX wieku przedsiębiorcy żydowscy coraz częściej przejmowali zadłużone majątki szlacheckie<sup>32</sup>. Jan Witold Rogoyski sprzedał szufnarowski majątek żydowskiemu przedsiębiorcom i przeprowadził się do Tarnowa. W latach 1884–1906 był burmistrzem tego miasta. Około 1890 roku nowym właścicielem obszaru dworskiego w Lutczy i kilku okolicznych folwarków został Chaskiel Wallach, obrotny przedsiębiorca zajmujący się handlem drewnem. Kupił dwór z myślą o synu, który studiował rolnictwo w Wiedniu. Zakup ten, w połączeniu ze spodziewanym kupnem tytułu szlacheckiego, miał na celu podniesienie pozycji społecznej syna, co było powszechną praktyką wśród coraz liczniejszej grupy żydowskich właścicieli dóbr tabularnych w Galicji. W ostatniej dekadzie XIX wieku Żydzi przejęli kolejne folwarki: Frysztak (część), Gwoźnica Dolna (część), Jawornik Niebylecki (część), Połomia (część), Twierdza i Żarnowa<sup>33</sup>.

## II

Ziemiańskie były wszechstronnie wykształconą grupą społeczną. Nauczanie domowe przygotowywało młode pokolenie ziemian do wejścia w dorosłe życie celem sprostania oczekiwaniom, jakie wynikały z ich pozycji społecznej. Wchodzili więc w dorosłość z udziałem nauczycieli języków obcych. Język francuski był stałym elementem wychowania ziemiańskiego. Tego języka uczono, zatrudniając osoby z tego obszaru językowego, więc już w dzieciństwie uczniowie osiągnęli w tym zakresie znaczną biegłość. Maria z Szembeków Mycielska prowadziła dziennik po francusku. Fragmenty przetłumaczył i opublikował jej syn Zygmunt. W powszechnym użyciu był język niemiecki. Coraz popularniejszy stawał się też język angielski.

<sup>29</sup> APRz, C.K. Sąd Obwodowy w Rzeszowie (1786–1918), Inwentarz spadku po śp. Antonim Rylskim w dniu 18 stycznia 1862 roku, sygn. 26.

<sup>30</sup> J. Piórecki, *Zabytkowe ogrody i parki województwa rzeszowskiego*, Bolestraszyce 1996, *passim*.

<sup>31</sup> *Pamiętnik Franciszka Salezego Gawrońskiego...*, [b.p.].

<sup>32</sup> T. Gąssowski, *Żydzi – obywatele ziemscy i ich miejsce w wiejskim krajobrazie autonomicznej Galicji* [w:] *Wieś a dwór na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, red. W. Caban, M.B. Markowski, Kielce 1999, s. 187-206.

<sup>33</sup> *Skorowidz dóbr tabularnych w Galicji z Wielkim Księstwem Krakowskim*, ułożył T. Pilat, Lwów 1890, *passim*.

Kolejnym elementem wykształcenia ziemiańskiego była nauka gry na instrumencie. Najczęściej zatrudniano nauczycieli gry na fortepianie. Stanisław Bylicki odnotował lekcje, pobierane jeszcze w krakowskim domu przez starszego brata Andrzeja na początku lat 80. XIX wieku, pisząc: „Jędrus od lat czterech już uczył się grać na fortepianie, miał szaloną łatwość techniki. Nauczycielką jego była panna Grzywińska, doskonała wówczas nauczycielka muzyki. Wystarczy przypomnieć sobie, że późniejsi znani wielcy pianiści świata, jak Hoffmann Józef, Friedmann Ignacy, Eisenberger Sewer, to jej uczniowie”<sup>34</sup>. Edukacja muzyczna pozwalała na osiągnięcie takiego stopnia biegłości, aby grać repertuar klasyczny. Ze wspomnień Bylickich wynika, że w salonie żyznowskim były dwa fortepiany, „na których nieustannie ktoś grał, przyjeżdżali koncertujący pianiści, wszystkie dzieci uczyły się gry na fortepianie”<sup>35</sup>. W biografii Zygmunta Mycielskiego znalazły się informacje na temat lekcji gry na fortepianie pobieranych w dzieciństwie<sup>36</sup>.

Propagowano aktywność fizyczną. Umiejętność jazdy konnej była powszechna. Coraz bardziej popularny tenis ziemny urozmaicał życie towarzyskie dworu i jego gości. Korty tenisowe były w Babicy, Czudcu i Strzyżowie<sup>37</sup>. Rosło zainteresowanie górami, młodzi ziemianie wyjeżdżali do Zakopanego. Zygmunta Mycielskiego inspirowały Tatry. Adam Uznański wyczynowo uprawiał narciarstwo zjazdowe. Pasjonowała go także wspinaczka wysokogórska.

Młodzież ziemiańska pobierała naukę w zakresie szkoły średniej głównie w Krakowie i we Lwowie. Z mniejszych ośrodków można wymienić gimnazja w Jaśle, Krośnie, Rzeszowie oraz Zakład Naukowo-Wychowawczy Ojców Jezuitów w Chyrowie; tam uczyli się m.in. bracia Wołkowiccy.

Ziemianie z powiatu strzyżowskiego widnieją wśród absolwentów Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Najczęściej wybieranym kierunkiem studiów było prawo. Wykształcenie prawnicze otrzymało kilkoro Mycielskich, Wołkowiccy oraz Michałowscy<sup>38</sup>. Józef Michałowski, erudyta, bibliofil i kolekcjoner dzieł sztuki, jest przykładem ziemiańskiego stylu życia. Po doktoracie z prawa (1905) studiował ekonomię, historię w Heidelbergu, Oxfordzie, Paryżu i Wiedniu. Większość czasu przebywał poza krajem. W 1913 roku przekazał Bibliotece Akademii Umiejętności w Krakowie najcenniejsze druki pochodzące z Dobrzechowa. Od około 1916 roku aż do śmierci mieszkał w Rzymie, gdzie w okresie międzywojennym zatrudniony był w poselstwie polskiej ambasady. W 1921 roku

<sup>34</sup> AMB, Stanisław Bylicki, *Jędrus Bylicki*, [b.d.m.], mps.

<sup>35</sup> *Ibidem*.

<sup>36</sup> „[...] Miałem 13 lat [...] spędzałem każdą wolną chwilę przy fortepianie. Ktokolwiek ze starszych coś grał, zastawał mnie zasłuchanego ze wzrokiem wlepionym w ten magiczny dla mnie instrument, stary, odwieczny Erard, nakryty irchą, pokrytą bladym, zielonkawym haftem. Uczennica krakowskiego Instytutu Muzycznego, Maria Peterówna, późniejsza Kazimierzowa Wysocka, dawała mi te pierwsze, tak spóźnione lekcje” – B. Bolesławska-Lewandowska, *Z teki Zygmunta Mycielskiego (2): Gniazdo rodzinne Wiśniowa*, „Barbizon Wiśniowski” 2020, nr 13, s. 22.

<sup>37</sup> Archiwum Marka Konopki, Album rodzinny Skrzyńskich, Wołkowickich i Konopków.

<sup>38</sup> *Corpus studiosorum Universitatis Jagiellonicae 1850–1918*, t. I–V, red. J. Michalewicz, Kraków 1999–2007.

ofiarował m.in. dobrzechowskie zbiory Polskiej Stacji Naukowej w Rzymie<sup>39</sup>. Jego zasługi uhonorowano w 2006 roku, kiedy to 18 października odsłonięto poświęconą mu tablicę, mianując patronem Stacji Naukowej PAN w Rzymie. Historię sztuki w Krakowie studiowała Maria Jarochowska.

Na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego studiował Stanisław Bylicki. Naukę kontynuował w Berlinie oraz w Grazu. Doktoryzował się w Krakowie (1874) w zakresie historii. Karierę naukową zrobił Jerzy Mycielski. W 1873 roku ukończył studia historyczne na Uniwersytecie Jagiellońskim pod kierunkiem Józefa Szujskiego, Stanisława Smolki i Wincentego Zakrzewskiego. Na macierzystej uczelni obronił rozprawę doktorską, poprzedzoną dwuletnimi studiami w Wiedniu. Dwa lata później (1881) habilitował się w Krakowie. W tym czasie zainteresował się historią sztuki, której poświęcił kolejne lata studiów, wzbogacane podróżami po zachodniej Europie. W malarstwie podkreśla się wkład Mycielskiego w badania nad portretem polskim<sup>40</sup>. Był członkiem Komisji Historii Sztuki Akademii Umiejętności w Krakowie i znanym kolekcjonerem sztuki. Zaangażował się też w działalność w zakresie ochrony zabytków. Testamentem przekazał kolekcję dzieł sztuki i fotografii Muzeum Narodowemu w Krakowie oraz Muzeum i Zakładowi Historii Sztuki Uniwersytetu Jagiellońskiego<sup>41</sup>.

Kilkoro ziemian zdecydowało się na studia artystyczne. Zygmunt Mycielski studiował kompozycję w Krakowie. Naukę kontynuował w *École de Normale de Musique* w Paryżu (1928–1936) pod kierunkiem m.in. Nadii Boulanger. Akademię Sztuk Pięknych w Krakowie ukończyli Jan Zygmunt Mycielski i jego żona Hanna z Balów Mycielska. Część ziemian wybrało studia zagraniczne jako uzupełnienie studiów krajowych<sup>42</sup>. Stanisław Ludwik Bylicki studiował w Studium Rolniczym na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego, lecz porzucił rolnictwo na rzecz studiów politechnicznych w Wiedniu, które ukończył w 1912 roku. Politechnikę w Zurychu ukończył w 1939 roku Adam Uznański.

Studia rolnicze były domeną młodych ziemian. Przy wyborze tego kierunku kierowano się względami praktycznymi jako przyszłych administratorów rozległych dóbr. Jan Mycielski z Wiśniowej studiował w Akademii Rolniczej w Prosskau (Prószków) na Śląsku. Przez kilkanaście lat z powodzeniem administrował rozległymi dobrami książąt Lubomirskich i Czartoryskich. Jan Kanty Antoni Działowski ukończył trzyletnią Wyższą Szkołę Gospodarstwa Wiejskiego w Cieszynie; Ignacy Konopka był absolwentem Wydziału Rolniczego na Uniwersytecie Jagiellońskim (1926), dwa lata później rozpoczął z powodzeniem administrowanie dobrami strzyżowskimi. Instytut

<sup>39</sup> N. Canowa, *Michałowski Józef (1870–1956)* [w:] *PSB* 1975, t. 20, s. 654–655; K.A. Jeleński, *Ostatni polski encyklopedysta. Wspomnienie o Józefie Michałowskim* [w:] *idem, Chwile oderwane*, wyd. 2, Gdańsk 2010, s. 51–60.

<sup>40</sup> A. Ryszkiewicz, *Polski portret zbiorowy*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1961, rozdz. V i VI.

<sup>41</sup> A. Bochnak, *Mycielski Jerzy (1858–1928)* [w:] *PSB* 1978, t. 23, s. 332–335.

<sup>42</sup> J. Dybiec, *Rola studiów zagranicznych w kształtowaniu inteligencji galicyjskiej* [w:] *Inteligencja południowo-wschodnich ziem polskich*, red. H. Kurek, F. Tereszkiwicz, Kraków 1998, s. 235–245; *Przewodnik po ważniejszych wyższych zakładach rolniczo-naukowych zagranicą*, zestawili S. Kozicki i J. Latosławski, Warszawa 1900. Ten druczek był ogromnie popularny. Zawierał kluczowe informacje na temat funkcjonowania danej uczelni, opłat semestralnych, kadry pedagogicznej oraz cen biletów kolejowych.

Rolniczy działający przy Uniwersytecie we Wrocławiu ukończył Joachim Jarochowski (1902). Na tej uczelni, jako wolny słuchacz, przez kilka semestrów studiowała Maria Wiktorówna, od 1913 roku żona Jarochowskiego. Trzyletnią Główną Szkołę Gospodarczą Żeńską w Snopkowie pod Lwowem ukończyły Katarzyna Bylicka i Irena Jarochowska. Studia rolnicze kontynuowała Bylicka na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie, przerwane jednak wybuchem wojny.

Karierę wojskową wybrał m.in. Jędrzej Rogoyski, autor znakomych pamiętników, w których barwnie przedstawił galicyjskie środowisko ziemiańskie. Opis edukacji Rogoyskiego, przypadającej na lata 1822–1834, należy do najciekawszych w literaturze pamiętnikarskiej. Rogoyski podjął studia na Akademii Terezańskiej w Wiedniu – uczelni wojskowej, której absolwent otrzymywał stopień oficerski i prawo wyboru pułku. Absolwentem tej akademii i Wojskowej Akademii Inżynieryjnej w Wiedniu (1840) był natomiast Roman Sołtyk, od 1853 roku właściciel dóbr Babica-Zarzeczce, generał w armii austriackiej. Po przejściu w stan spoczynku (1866) mieszkał w Babicy razem z żoną, Józefą z Pinińskich Sołtykową. W Akademii Wojskowej w Heinburgu (Dolna Austria) kształcił się w latach 1852–1859 Witold Rogoyski syn Jędrzeja, dochodząc do stopnia oficerskiego. W 1863 roku porzucił służbę w wojsku austriackim, przyłączając się do oddziału walczącego w powstaniu styczniowym. Oficerami austriackimi byli bracia Wołkowiccy: Antoni, Kazimierz i Tadeusz.

### III

Bogate życie towarzyskie galicyjskich domów ziemiańskich toczyło się w salonach zorganizowanych na wzór francuskich salonów artystycznych, znanych ziemianom. Salon był więc miejscem koncertów muzycznych, wystaw plastycznych, ale także miejscem spotkań. Jego wyposażenie opisano w bogatej literaturze wspomnieniowej, w rozległej korespondencji i przedstawiono na licznych fotografiach i obrazach. W centralnym miejscu domu ziemiańskiego, w salonie, zwykle znajdował się fortepian. W pierwszej połowie XIX wieku fortepian był nie tylko wiodącym instrumentem, ale i ważnym meblem salonu ziemiańskiego. Ściany salonu zdobiły obrazy, głównie o tematyce historycznej, w tym portrety rodzinne, także w historycznym stroju polskim<sup>43</sup>. W inwentarzu sporządzonym po śmierci księcia Franciszka Ksawerego Jabłonowskiego (1817), właściciela Wiśniowej, odnotowano fortepian mahoniowy wyceniony na 200 florenów<sup>44</sup>. Niekiedy fortepian był powodem do dumy, otoczonym legendą. Mycielscy odziedziczyli po Szembekach przywieziony z Paryża fortepian znanej firmy Playel, na którym podobno grał Fryderyk Chopin.

Najwięcej wiadomo na temat salonu Mycielskich w Wiśniowej. Kazimierz Mycielski, przebywając na emigracji w Johannesburgu, opisał salon wiśniowski, zorganizowany przez jego dziadków, Franciszka i Walerię, u schyłku XIX wieku: „Salon był zawsze centralnym miejscem, które dominowało nad życiem mieszkańców wiśniow-

<sup>43</sup> M. Poprzęcka, *Polskie malarstwo salonowe*, Warszawa 1991, s. 5-28.

<sup>44</sup> J. Teodorowicz-Czerpińska, *Zespół pałacowy w Wiśniowej [w:] W kręgu badań nad sztuką polską. Studia z historii sztuki i kultury*, red. K. Majewski, Lublin 1983, s. 102.

skiego domu. Prostokątna, obszerna sala miała dwoje okien [...] oszklone drzwi prowadzące na balkon. Miała piękną posadzkę z trzech gatunków drzewa, w kwadraty [...] duży fortepian [...]. Ściany salonu obwieszane były cennymi obrazami [...] serwis porcelanowy saski [...] chińska rzeźba z kości słoniowej, [...]. Przed lewym oknem [...] stał duży fortepian, pokryty jakąś makatą. [...] Przed klawiaturą fortepianu stały dwa taborety”<sup>45</sup>. Do Wiśniowej przyjeżdżali Tarnowscy z Chorzelowa i Dzikowa, Gorayscy z Moderówki i Szebni, Michałowscy z Dobrzechowa, Wodziczcy z Tyczyna, Stojalowsy z Jaszczwi czy Męcinińscy z Dukli, a także Dzieduszyccy ze Lwowa, Morstinowie z Igołomi, Broel-Platerowie z Białaczewa<sup>46</sup>, ponadto rzesza krakowskich znajomych, w tym wielu przedstawicieli wolnych zawodów.

W Wiśniowej spotykali się przedstawiciele galicyjskich kręgów gospodarczych. W tym środowisku popularny był Jerzy Turnau, malarz, ale także zdolny zarządca rozległych dóbr. Turnau przyjaźnił się z Janem Mycielskim jeszcze z czasów, gdy ten zarządzał ordynacją przeworską Andrzeja Lubomirskiego z Przeworska. Malował Mycielskich – ich portrety wisiały w salonie wiśniowskim<sup>47</sup>. W 1926 roku do księgi gości Mycielskich wpisał się profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego Julian Pagaczewski, który składał egzamin habilitacyjny m.in. przed prof. Jerzym Mycielskim, oraz uczeń Juliana Pagaczewskiego, prof. Adam Bochnak, wychowawca pokoleń historyków sztuki. U Mycielskich regularnie bywał Tadeusz Stryjeński, znany krakowski architekt. W czasie jednej z wizyt Jacek Malczewski namalował obraz pt. *Portret architekta Tadeusza Stryjeńskiego*, studium. Dzieło to przed wojną znajdowało się w Wiśniowej, obecnie w zbiorach Muzeum Okręgowego w Rzeszowie, podobnie jak większość kolekcji Mycielskich, rozproszonej po 1945 roku<sup>48</sup>.

W okresie międzywojennym młodzi Mycielscy wzbogacili ten krąg znajomych o swych rówieśników urodzonych na przełomie XIX i XX wieku. W Wiśniowej doby międzywojennej trzeba wyodrębnić dwa środowiska artystyczne – plastyczne i muzyczne. Środowisko plastyczne zorganizował Jan Zygmunt Mycielski wspólnie z żoną Hanną. Wielokrotnie gościli swych krakowskich profesorów, m.in. Władysława Jarockiego, Felicjana Szczęsnego Kowarskiego i Wojciecha Weissa. Od wielu lat na łamach „Kamertonu” publikowane są fragmenty „Księgi Gości domu Mycielskich”. Pozwoliły one na zestawienie środowiska artystów plastyków, odwiedzających Wiśniową w ramach plenerów malarskich<sup>49</sup>. Przed 1914 rokiem przyjeżdżał do Wiśniowej Jacek Malczewski. W okresie międzywojennym częstym gościem był Józef Mehoffer.

Grupę artystyczną znaną pod nazwą Komitet Paryski (kapiści) tworzyli uczniowie prof. Józefa Pankiewicza (w większości bywalcy plenerów wiśniowskich), m.in.: Jan Cybis, Józef Czapski, Józef Jarema, Artur Nacht-Samborski, Hanna Rudzka-Cybi-

<sup>45</sup> K. Mycielski, *Opis urządzenia domu w Wiśniowej* [w:] „*Barbizon Wiśniowski*”. Mecenat artystyczny Mycielskich z Wiśniowej 1867–1939. Pamiętnik wystawy, red. T. Szetela-Zauchowa, Rzeszów 1997, s. 119-120.

<sup>46</sup> H. Mycielska, *Pośród klęsk i zwycięstw 1906–2006*, Warszawa 2018.

<sup>47</sup> S.J. Turnau, *Turnau Jerzy (1856–1925)* [w:] *Ziemiańscy polscy XX wieku. Słownik biograficzny*, cz. 3, red. J. Leskiewiczowa, Warszawa 1996, s. 158-160.

<sup>48</sup> *Muzeum Okręgowe w Rzeszowie. Malarstwo polskie XVIII–XX w. Katalog zbiorów*, oprac. T. Szetela-Zauchowa, Rzeszów 1998, s. 91.

<sup>49</sup> J. Kawałek, *Mecenat Mycielskich w Wiśniowej w zakresie sztuk plastycznych*, „Kamerton” 2009, nr 53, s. 147-161.

sowa oraz Zygmunt Waliszewski. O tym ostatnim twórcy wzruszająco pisał po latach w książce wspomnieniowej Zygmunt Mycielski. Dorobek artystyczny wymienionych artystów wyraźnie zaznaczył się w historii sztuki polskiej XX wieku<sup>50</sup>. W albumie Mycielskich z Wiśniowej z lat 30. XX wieku znajduje się fotografia Marii i Józefa Czapskich, przedstawiająca to szczególne rodzeństwo w parku wiśniowskim. Żyjąca w cieniu brata Maria Czapska, polonistka, mickiewiczolog, była tłumaczem literatury francuskiej. Przebywając u Mycielskich, była już po publikacji książki poświęconej Mickiewiczowi (1931) we francuskim wydawnictwie biograficznym Plon<sup>51</sup>.

Środowisko muzyczne w Wiśniowej pozostawało pod opieką Zygmunta Mycielskiego, który po powrocie z Paryża spędzał lato w rodzinnym majątku, zapraszając tam przyjaciół<sup>52</sup>. Lata 1936–1939 są kluczowe dla rozpoznania wiśniowskiego środowiska muzycznego, które obejmowało jego rówieśników z okresu studiów w Krakowie i Paryżu. Do Wiśniowej przyjeżdżali m.in. jego nauczyciele muzyki. Z młodszego pokolenia muzyków najczęściej wymieniani są: Tadeusz Szeligowski – kompozytor, z którym Zygmunta łączyła wieloletnia przyjaźń, Eugenia Umińska – skrzypaczka, Gustaw Wolff – pianista, który regularnie odwiedzał Żyznów. Listę gości należałoby poszerzyć też o członków Stowarzyszenia Młodych Muzyków Polskich, z których część to uczniowie Nadii Boulanger<sup>53</sup>. To środowisko było Mycielskiemu szczególnie bliskie. Badaniom nad biografią Mycielskiego sprzyja przejęcie jego archiwum przez Zakład Rękopisów Biblioteki Narodowej w Warszawie i rozpoczęcie pracy edytorskiej<sup>54</sup>.

Mycielskich regularnie odwiedzał ich krewny, Karol Hubert Rostworowski, dramaturg, kompozytor i pianista. Wszechstronnie wykształcony na niemieckich uniwersytetach (Halle – muzyka, Lipsk i Berlin – filozofia), ziemianin z Rybnej pod Krakowem był wymagającym gościem. Przed przyjazdem szczegółowo wypytywał gospodarzy, kogo mógłby spotkać i od tego uzależniał decyzję o przyjeździe. Burzliwą biografią artystyczną swego ojca przedstawił Emanuel Mateusz Rostworowski, znany historyk<sup>55</sup>. W bibliotece Mycielskich zachował się egzemplarz dramatu Rostworowskiego *Charitas. Miłosierdzie. Misteryum w trzech obrazach z prologiem* (Kraków 1920), na którym znajduje się znak własnościowy Zygmunta Mycielskiego<sup>56</sup>.

<sup>50</sup> *Polskie życie artystyczne w latach 1915–1939*, red. A. Wojciechowski, Warszawa 1974.

<sup>51</sup> S. Wnęć, *Środowisko rodzinne i artystyczne Jana Zygmunta Mycielskiego i Heleny z Balów Mycielskiej. Katalog wystawy (IX–XII 2020)*, red. M. Bober, Wiśniowa 2020, s. 24.

<sup>52</sup> „[...] Dzięki Zygmuntowi Mycielskiemu wiśniowskie wakacje wzbogacała muzyka oraz gorące dyskusje w gronie zapalonych twórców o nowej estetyce, formie i kolorystyce dźwiękowej” – A. Harędzińska, *Działalność kulturalna rodziny Mycielskich w latach 1867–1939* [w:] „*Barbizon Wiśniowski*” *Mecenat...*, s. 46.

<sup>53</sup> *Listy Zygmunta Mycielskiego do Nadii Boulanger ze zbiorów Bibliothèque Nationale de France w Paryżu* (wybór i opracowanie M. Klubiński) [w:] *Człowiek, myśl, muzyka. Wokół postaci i twórczości Zygmunta Mycielskiego*, red. B. Bolesławska-Lewandowska, B. Mielcarek-Krzyżanowska, G. Oliwa, Rzeszów 2019, s. 60–81.

<sup>54</sup> M. Klubiński, *Wstęp do Katalogu Archiwum Zygmunta Mycielskiego*, „*Kamerton*” 2016, nr 60, s. 63–77.

<sup>55</sup> E. M. Rostworowski, *Popioły i korzenie. Szkice historyczne i rodzinne*, Kraków 1985, s. 415–437.

<sup>56</sup> S. Wnęć, *Drobniaki zamknięte w szafach i szufladach Zygmunta Mycielskiego (1907–1987): kompozytora, krytyka muzycznego i pisarza*, „*Kwartalnik Edukacyjny*” 2020, nr 2–3(101–102), Rzeszów 2020, s. 125–138.

W salonie żyznowskim dominowała muzyka. W pierwszych latach pobytu Bylickich w Żyznowie pierwszoplanową postacią był Franciszek Bylicki<sup>57</sup>. Po śmierci żony, ostatnie lata życia spędził w Żyznowie, w majątku syna Stanisława. Planował karierę pianisty wirtuoza, lecz te zamiary przerwał wybuch powstania styczniowego, do którego zaciągnął się ochotniczo razem z ojcem Wiktozem. Dostał się do rosyjskiej niewoli, w 1864 roku został skazany na osiedlenie w guberni tobolskiej (1864–1865). W Tobolsku wykorzystywał umiejętność gry na fortepianie; wiele na ten temat mówi bogata literatura wspomnieniowa. W 1866 roku wrócił do Krakowa. Działalność koncertową rozpoczął w 1870 roku w Krakowie jako solista, kameralista lub akompaniator skrzypków i śpiewaków; grał repertuar klasyczny. W 1878 roku pobierał lekcje u Teodora Leszetyckiego w Wiedniu. Bylicki był recenzentem i publicystą muzycznym oraz sprawozdawcą z koncertów muzycznych dla krakowskiego dziennika „Czas”. Studia w Wiedniu ułatwiły Bylickiemu kontakty z wydawnictwami austriackimi. Od 1913 roku wykładał historię muzyki w Instytucie Muzycznym w Krakowie. W 1906 roku został rzeczoznawcą sądowym dla spraw ochrony prawa autorskiego w zakresie muzyki. W jego krakowskim domu częstymi gośćmi bywali czołowi przedstawiciele krakowskiego środowiska artystycznego doby Młodej Polski. Przyjaźnił się z Ignacym Paderewskim, także pianistą. Gościł w krakowskim salonie Marceliny Czartoryskiej przy ul. Sławkowskiej. Właścicielkę salonu otaczała legenda ostatniej uczennicy Chopina. W środowisku krakowskim doby autonomicznej była znana z działalności społecznej i charytatywnej. Należała do czołówki polskich kolekcjonerów dzieł sztuki<sup>58</sup>.

Z notatek archiwalnych Bylickich oraz fotografii wynika, że salon żyznowski odwiedzali: Chłapowscy ze Słociny, Jarochowscy z Babicy, Jędrzejowicze z Jasionki i Staromieścia, Łosiowie z Brzysk i Piotrowic, Michałowscy z Dobrzechowa, Mycielscy z Wiśniowej, Skrzyńscy z Nozdrzca, Uznańcy z Czudca i Tyczyna, Wiktorowie z Nowej Wsi, Wołkowiczy i Konopkowie ze Strzyżowa i wielu innych. Bywał tam Bernard Hamel, Francuz, zarabiający przed wojną w polskich dworach jako nauczyciel francuskiego, autor popularnego słownika polsko-francuskiego i francusko-polskiego, mającego kilka wydań. Do Żyznowa przyjeżdżał Władysław Bylicki, brat Franciszka, ginekolog, profesor na Uniwersytecie Lwowskim, który także żywo interesował się muzyką, prowadząc m.in. wykłady z teorii muzyki; zajmowała go także literatura<sup>59</sup>. Byli też bracia Wolffowie. Starszy z braci, Jerzy, był absolwentem Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie (1926). Po studiach krakowskich przez pięć lat mieszkał w Paryżu, uzupełniając studia malarskie. Działał w środowisku artystycznym paryskiej kolonii Polaków. Młodszy brat Jerzego – Gustaw Wolff, pianista, był uczniem francuskiego pedagoga Alfreda Corota. Przyszły profesor Wyższej Szkoły Muzycznej w Poznaniu, regularnie przyjeżdżał do Żyznowa od połowy lat 20. XX wieku. W archiwum Bylickich zachowało się kilka jego fotografii. Jedną z nich przedstawia go w salonie pałacu żyznowskiego przy fortepianie. Częstym gościem w Żyznowie był Andrzej Bylicki syn Franciszka, który wybrał studia medyczne. Pracował jako lekarz kolejowy we Lwowie, potem w Chodorowie. W latach 1941–1946 mieszkając w Żyznowie,

<sup>57</sup> J. Sokulski, *Bylicki Franciszek (1844–1922)*, PSB 1937, t. 3, s. 169–170; AMB, Byliccy. Album (Żyżnów).

<sup>58</sup> Z. Beiersdorf, *Księżna Marcelina Czartoryska – kapłanka sztuk i filantropka* [w:] *Czartoryscy – Polska – Europa. Historia i współczesność*, red. Z. Baran, Kraków 2003, s. 236–242.

<sup>59</sup> W. Ziembicki, *Bylicki Władysław (1846–1931)*, PSB 1937, t. 3, s. 170.

praktykował w Strzyżowie i tam „dał się poznać jako ofiarny lekarz, z własnych funduszy wspierający biednych”, których w tym czasie nie brakowało. Był uzdolniony artystycznie: oprócz gry na fortepianie, interesował się malarstwem, sam amatorsko malował<sup>60</sup>. Kolekcjonowaniem malarstwa w Żyznowie zajmował się Wojciech Maria Bylicki, artysta malarz. Życzliwie wspominała go Irena Jarochowska, wyrażając wdzięczność za wprowadzenie jej w świat francuskich impresjonistów.

W latach 1924–1942 dwór w Godowej wraz z folwarkiem dzierżawił Stanisław Filipowicz, lokalny przedsiębiorca. Część dworu przeznaczył na pensjonat, szczególnie ceniony przez krakowskich artystów. Walorem turystycznym tego miejsca było malownicze położenie nad Wisłokiem i jego dopływem Stobnicą. Wielokrotnie przebywali tam Andrzej i Zbigniew Pronaszkwie. Prace Zbigniewa Pronaszki powstałe w Strzyżowie, np. *Strzyżowski krajobraz* (1922), można obejrzeć w Muzeum Narodowym w Krakowie. Do Godowej przyjeżdżała także Zofia Trzczińska-Kamińska, wybitna rzeźbiarka i medalierka, projektantka polskich monet. Urodę położenia dworu w Godowej docenił Wojciech Weiss. W szkicowniku z przełomu XIX i XX wieku zanotował: „W poszukiwaniu tematów chodziłem z przyborami i pieskiem, malując miasteczko przytulone do wzgórza, jary porośnięte drzewami, srebrną wstęgę rzeki, fale wzgórz biegnących wzdłuż horyzontu do Przełęczu Dukielskiej. Nad rzeką lubiłem siedzieć i malować mieliznę, błyszczącą jak łuska ryby. Przy brzegu wiklina, łąki, zboża i jak cyprys daleka wieża kościoła [...] dalej na stoku wzgórza nad Wisłokiem dwór Godowa. Tam spędziłem dużo czasu rysując”<sup>61</sup>. Z 1901 roku pochodzą obrazy Weissa *Dwór w Godowej* oraz *Mielizna na Wisłoku*; ten drugi znajduje się w zbiorach Muzeum Samorządowego Ziemi Strzyżowskiej w Strzyżowie.

#### IV

Pokolenie ziemian (i ich krewnych) urodzonych w latach 30. XIX wieku wywarło znaczący wpływ na organizację życia politycznego w Galicji. Czołowi przedstawiciele środowiska krakowskich konserwatystów (Stanisław Koźmian, Franciszek Mycielski, Stanisław Tarnowski, Ludwik Wodzicki) byli rodzinnie związani z powiatem strzyżowskim. W latach 1866–1914 wydawali miesięcznik „Przegląd Polski”, wypowiadając się na kluczowe tematy społeczno-gospodarcze, m.in. w zakresie kwestii chłopskiej oraz rozwiązania problematyki mniejszości narodowych – ukraińskiej i żydowskiej<sup>62</sup>. To środowisko znakomicie przedstawił Kazimierz Chłędowski, pisarz, eseista i badacz kultury<sup>63</sup>.

<sup>60</sup> *Polskie Towarzystwo Lekarskie. Koło Terenowe w Strzyżowie 1976–1996*, Strzyżów 1997, s. 59.

<sup>61</sup> *Szkicownik Wojciecha Weissa*, wyboru dokonali i opracowali A.I. Weissowa, A. Weiss, Kraków 1976, s. 26.

<sup>62</sup> *Stańczycy. Antologia myśli społecznej i politycznej konserwatystów krakowskich*, wybór tekstów, przedmowa i przypisy M. Król, Warszawa 1985; *Teka Stańczyka*, opracowanie naukowe i wprowadzenie A. Działdziej, Kraków 2007.

<sup>63</sup> K. Chłędowski, *Pamiętniki*, t. 1: (*Galicja 1843–1880*), t. 2: (*Wiedeń 1881–1901*), do druku przygotował, wstępem i przypisami opatrzył A. Knot, Wrocław 1951.

Godna szerszego zainteresowania jest działalność społeczna strzyżowskiego ziemiaństwa jako przedstawicieli lokalnej elity. Jan Zygmunt Mycielski był wójtem gminy zbiorowej Wiśniowa; Stanisław Bylicki – członkiem rady gminy w Żyznowie i założycielem żyznowskiej straży; Ignacy Wołkowicki – radnym w strzyżowskiej radzie gminy; Roger Łubieński – radnym w rzeszowskiej radzie powiatowej; w starostwie strzyżowskim działali Stanisław Dydyński i Jan Kanty Działott. Władysław Wojnarowski z Żarnowej i Stanisław Dydyński byli we władzach Towarzystwa Zaliczkowo-Kredytowego w Strzyżowie. Mycielscy wspierali finansowo działalność charytatywną w zakresie opieki nad sierotami<sup>64</sup>. Wielu spośród nich należało do Związku Ziemian z siedzibą w Krakowie<sup>65</sup>.

Ziemiańskie odgrywali znaczącą rolę w życiu religijnym parafii z racji obowiązków. Kolatorem parafii był właściciel obszaru dworskiego na terenie okręgu parafialnego. Spoczywał na nim obowiązek wspierania finansowego kościoła parafialnego i administracji kościelnej. Ta kwestia została przedstawiona na podstawie przemyskiej prasy diecezjalnej, która skrupulatnie odnotowywała różnego rodzaju darowizny na rzecz parafii<sup>66</sup>. Od kolatorów i ich rodzin wymagano czynnego uczestnictwa w uroczystościach religijnych. W zamian za wsparcie udzielane parafii kolatorzy posiadali przywilej przedstawiania biskupowi ordynariuszowi kandydata na objęcie probostwa. Kolatorzy mieli prawo umieszczania w kościele tablic (inskrypcji) nagrobnych, przedstawiających osoby związane z rodziną kolatora. Inskrypcje Grabińskich znajdują się w czudeckim kościele, podobnie w strzyżowskiej farze.

Symbolem roli kolatora w strukturze parafialnej były tzw. ławki kolatorskie, usytuowane blisko głównego ołtarza. W powojennym dzienniku Zygmunta Mycielskiego znalazł się opis procesji Bożego Ciała w Niewodnej z początku lat 20. XX wieku, w której brała udział rodzina kolatora. Na jej czele szedł Jan Mycielski „w ciemnym surducie od Humhala z Wiednia”, symbolicznie podtrzymywany przez syna<sup>67</sup>. Roman Michałowski, kolator parafii dobrzechowskiej, hojnie wsparł budowę kościoła. Zaprojektowanie świątyni powierzył Teodorowi Talowskiemu, krakowskiemu architektowi, który należał do najważniejszych architektów polskich przełomu XIX i XX wieku. Znany jest jako autor licznych projektów kościołów, kaplic, kamienic, a także budynków użyteczności publicznej<sup>68</sup>.

W archiwach ziemiańskich znaleźć można dokumenty określające formy zorganizowanego wypoczynku. W drugiej połowie XIX wieku trasę podróży dla ziemian dysponujących czasem i zasobnym portfelem wyznaczały wielkie rzeki Europy, przede wszystkim Ren. W zbiorach Muzeum Samorządowego Ziemi Strzyżowskiej w Strzy-

<sup>64</sup> Powiatowe Centrum Kultury i Turystyki w Wiśniowej nad Wisłokiem [dalej: PCKiT], Sprawy gospodarcze dóbr Mycielskich z Wiśniowej nad Wisłokiem, Zarząd dóbr hr. Mycielskich w Wiśniowej nad Wisłokiem do Zgromadzenia Sióstr Służebniczek w Starej Wsi koło Brzozowa (9 VIII 1933), sygn. 3.

<sup>65</sup> T. Kargol, *Od kótek ziemian do Związku Ziemian w Krakowie. Ruch organizacyjny ziemiaństwa w zachodniej Galicji i Małopolsce 1906–1939*, Kraków 2010, s. 48–83.

<sup>66</sup> S. Wnęk, „Kurenda” – pismo konsystorza przemyskiego w latach 1841–1900 jako źródło do dziejów diecezji przemyskiej, „Rocznik Kolbuszowski” 2020, t. 20, s. 265–271.

<sup>67</sup> Z. Mycielski, *Dziennik 1950–1959*, red. Z. Mycielska-Golik, Warszawa 1999, s. 220–221.

<sup>68</sup> W. Wierzbieniec, *Dobroczynność i opieka społeczna w okresie autonomii – stan i perspektywy badań* [w:] *Galicja 1772–1918: problemy...*, s. 258–273.

żowie przechowywany jest solidny, czarny album Mycielskich z lat 1866–1880, spięty mosiężną klamerką. Do albumu rodzinnego wklejano karty pocztowe i fotografie odwiedzanych miejsc. Jerzy Mycielski, wówczas dwudziestokilkuletni student, na marginesie kart pocztowych charakterystycznym pismem nanosił uwagi, pozwalające po latach odtworzyć chronologię podróży edukacyjnej po zachodniej Europie. W lipcu 1866 roku Mycielscy odpoczywali w Karlsbadzie. Byli też w Dreźnie, do którego jeszcze wielokrotnie wracali. Zwiedzali Schwerin i ciesząc się popularnością turystów tamtejszy zamek i jezioro. Latem 1877 roku podróżowali parostatkami po Renie. Miesiąc spędzili w kurorcie Ems, poznając miasto i okolice. Zwiedzili katedrę w Kolonii, poznali Heidelberg. Niewielka odległość między Frankfurtem nad Menem a Moguncją sprawiła, że oba te miasta odwiedzali wielokrotnie (1877–1878). We Frankfurcie podziwiali katedrę i ratusz, w Moguncji katedrę, rynek, stanęli przed pomnikiem Gutenberga. W Norymberdze zwiedzili kościół św. Wawrzyńca i kościół św. Sebalda, w Monachium – Królewską Galerię Wittelsbachów (Alte Pinakothek). Wielokrotnie jeździli do Wiednia, także towarzysko, jako że mieli krewnych i sąsiadów wśród polskiej kolonii w Wiedniu. W czasie inwazji rosyjskiej w Galicji (1914/1915) właśnie w Wiedniu znalazła schronienie znaczna część galicyjskich ziemian. W styczniu 1909 roku bracia Mycielscy (Jan i Jerzy) byli we Florencji i Wenecji<sup>69</sup>. W Wiśniowej przechowywane są fragmenty korespondencji (karty pocztowe) z przełomu XIX i XX wieku Jerzego Mycielskiego z podróży do Berlina i Essen, pisane do ojca Franciszka oraz do sióstr – Czesławy i Karoliny<sup>70</sup>.

Ziemianie wypoczywali w uzdrowiskach na terenie monarchii Habsburgów, wykorzystując coraz lepsze połączenia kolejowe<sup>71</sup>. Cytowany już Gawroński zanotował nieobecność ks. Henryka Skrzyńskiego, właściciela dóbr w Ustrobnej, który przebywał w uzdrowisku Karlsbad (Kralovy Vary). Latem 1864 roku żona i córka Ignacego Skrzyńskiego były „u wód mineralnych”. Pod koniec XIX wieku Aleksandra Uznańska wypoczywała z córką Marią w znanym francuskim uzdrowisku Aix-les-Bains nad jeziorem Bourget<sup>72</sup>. W Krakowie lub we Lwowie spędzali ziemianie miesiące zimowe, których zwieńczeniem był okres karnawału. Byliccy, Konopkowie, Koźmianowie, Michałowscy, Mycielscy posiadali tam kamienice, inni, jak Jarochowscy, korzystali z gościnności krewnych. Wiosną przenosili się do wiejskich rezydencji, kontynuując intensywne życie towarzyskie. Stałym elementem spotkań towarzyskich były polowania, jako jedna z form spędzania wolnego czasu. Ich przebieg znamy ze wspomnień, notatek i licznych fotografii, wykonanych przez Konstantego Jarochowskiego, dla którego ta pasja stała się zawodem.

Nowością okresu międzywojennego była moda na sporty samochodowe. Kupno samochodu oznaczało znaczne wydatki, ale i towarzyski prestiż. Ten nabytek w szczególności podkreślał pozycję społeczną jego właściciela. Chętnie fotografowano się z samochodem w tle. W takiej scenerii pozował m.in. Jan Zygmunt Mycielski przed

<sup>69</sup> Muzeum Samorządowe Ziemi Strzyżowskiej w Strzyżowie, Albumy fotograficzne Mycielskich z Wiśniowej nad Wisłokiem (1866–1880), b. sygn.

<sup>70</sup> PCKiT, Korespondencja Jerzego Mycielskiego, sygn. 1-4.

<sup>71</sup> G. Ruszczyk, *Rozwój lecznictwa uzdrowiskowego w XIX i na początku XX wieku*, „Konteksty. Polska Sztuka Ludowa” 2019, nr 3, s. 297-315.

<sup>72</sup> I.K. Szaszkiwiczowa, *Podwójne życie...*, s. 16-17.

pałacem Balów w Tuligłowach koło Lwowa, skąd pochodziła jego żona. W albumie Bylickich znajduje się kilkanaście fotografii ilustrujących samochodową pasję młodych Bylickich, szeroko opisaną w rodzinnych wspomnieniach. Krótco przed wojną samochód kupił Joachim Jarochowski. Na zakup auta najnowszej marki stać było też Uznańskich.

W środowisku krakowskim drugiej połowy XIX wieku wydarzeniem towarzyskim było widowiskowe bankructwo Kuczkowskich. Henrietta Kuczkowska, córka Zofii z Łempickich Ankwiczowej, posiadała majątek niebylecki i jeszcze w latach 60. XIX wieku występowała w roli kolatora tamtejszej parafii<sup>73</sup>. Wspólnie z mężem, Kazimierzem Kuczkowskim, roztrwoniła jednak znaczny majątek Ankwiczków. Przez wiele lat Kuczkowscy mieszkali na Woli Justowskiej w Willi Decjusza, mającej charakter pałacu-muzeum. Budynek ten był zwiedzany przez krakowian jako ciekawostka historyczna. Kuczkowscy mieli też mieszkanie w centrum miasta przy ul. Brackiej. Prowadzili tam głośny w krakowskim środowisku salon ziemiański, o czym pisali ich współcześni<sup>74</sup>. Po Kuczkowskich właścicielem Willi Decjusza została Marcelina Czartoryska.

Niektórzy z ziemian przez dłuższy czas mieszkali poza granicami kraju, korzystając z zasobów finansowych rodziny. W drugiej połowie XIX wieku głośno było o Dorocie z Zaklików Straszewskiej, od 1857 roku żonie Henryka Straszewskiego, ziemianina z Boguchwały, prawnika, działacza społecznego i filantropa<sup>75</sup>. Zakliczanka była córką Edwarda Zakliki, żołnierza kampanii napoleońskiej (1812), właściciela Hawłowic Górnych i Jodłówki w powiecie jarosławskim oraz kilku folwarków w okolicy Niebylca. Po ślubie ze Straszewskim krótko mieszkała w Boguchwale, a w latach 70. XIX wieku przeprowadziła się do Florencji, gdzie była znana w środowisku kolonii polskiej. Tam Straszewską poznała Maria Konopnicka, która opisała tę znajomość w korespondencji z dziećmi<sup>76</sup>. Wspominał też o niej Teofil Lenartowicz w korespondencji z Aleksandrą Konarską z Dubiecka<sup>77</sup>.

## V

Na cmentarzach powiatu strzyżowskiego znajduje się kilka ziemiańskich kaplic rodowych, często znacznej wartości architektonicznej, oraz kilkanaście kamiennych pomników nagrobnych poświęconych okolicznemu ziemianstwu. Najbardziej okazałą kaplicę, według projektu krakowskiego architekta Zygmunta Hendla, ufundowali Mycielscy po śmierci Franciszka Mycielskiego (1901). Z Włoch sprowadzono elementy wystroju kaplicy, na który składały się rzeźby i obrazy o tematyce funeralnej.

<sup>73</sup> *Schematismus universi venerabilis cleri saecularis et regularis dioecensi rit. lat. Premisliensis pro anno domini 1865*, Premisliae 1865, s. 72.

<sup>74</sup> M. Estreicherówna, *Życie towarzyskie i obyczajowe Krakowa w latach 1848–1863*, Kraków 1968, s. 180–181.

<sup>75</sup> M. Wolski, *Straszewski Henryk (1820–1889)*, PSB 2006, t. 44, s. 243–244.

<sup>76</sup> M. Konopnicka, *Listy do synów i córek*, oprac. L. Magnone, Warszawa 2010, s. 683–684.

<sup>77</sup> *Listy Teofila Lenartowicza do hr. Aleksandry Konarskiej*, oprac. A. Zyga, Przemyśl 1984, s. 100–102, 126.

Kaplicę wyposażono w naczynia i sprzęty liturgiczne. Rodzina zabezpieczyła środki na utrzymanie budynku oraz kapelana, którym zwykle był miejscowy proboszcz. W krypcie złożono ciała Franciszka i Walerii Mycielskich oraz ich następców. Na cmentarzu parafialnym w Dobrzechowie znajduje się kaplica rodowa Koźmianów i Skrzyńskich, ufundowana przez Franciszka Ksawerego Skrzyńskiego w 1834 roku. W kościele dobrzechowskim znajduje się krypta Michałowskich, kolatorów kościoła dobrzechowskiego. O ofiarach rabacji galicyjskiej (1846) przypomina kaplica grobowa Denkerów w Gogołowie – fundacja Kazimierza i Sabiny z Artwińskich Denkerów oraz Marii z Denkerów Wykowskiej. Wewnątrz kaplicy znajdują się epitafijne tablice z czarnego marmuru, poświęcone zamordowanym w tym dramatycznym okresie członkom rodziny Denkerów i ich krewnym, których ciała tam złożono. Na cmentarzu św. Michała w Strzyżowie znajduje się kaplica cmentarna Dydyńskich, datowana na pierwszą połowę XIX wieku i rozbudowana w 1864 roku, w stylu neoromańskim, przez Konstancję Dydyńską z Godowej. W kaplicy jest epitafium inskrypcyjne Antoniego Dydyńskiego z Godowej. Na drugim strzyżowskim cmentarzu, Na Krzywuli, znajduje się grobowiec Skrzyńskich, Wołkowickich i Konopków.

Na najstarszych cmentarzach zachowały się kamienne nagrobki poświęcone ziemianom. W Połomi jest nagrobek Józefa Sierakowskiego, zmarłego w 1840 roku właściciela Baryczki. Nagrobek ten ufundował Antoni Ryłski. Znajduje się tam również nagrobek nieznaney osoby (lub osób) z pierwszej połowy XIX wieku, w kształcie pulpitu z otwartą księgą; na jego cokole umieszczono herby Przegonia i Jastrzębiec, co wskazuje na pochodzenie ziemiańskie zmarłych. W najstarszej części cmentarza w Czudcu, obok kaplicy św. Marcina, znajdują kamienne nagrobki właścicieli Babicy – Pawlikowskich, Sołtyków, Jarochońskich oraz właścicieli Czudca – Nitschów, Wasilewskich, Wiktorów i Uznańskich. W Lubli można zobaczyć grobowiec trzech pokoleń rodziny Dziańottów. Na cmentarzu w Lutczy jest kaplica cmentarna, fundacji Witolda Łosia z Żyznowa. W jej sąsiedztwie znajdują się nagrobki Łempickich, Straszewskich i Zaklików. Zwraca uwagę nagrobek Jadwigi Straszewskiej, córki Marcelego Straszewskiego i Marii z Łempickich Straszewskiej z Żyznowa, wykonany w znanym krakowskim warsztacie kamieniarskim Fabiana Hochstima<sup>78</sup>. W Niebylcu Henrietta Ewa z Ankwiczów, 1ovoto Sołtykowa, 2ovoto Kuczowska, ufundowała swemu dziadkowi pomnik z piaskowca, na którym poleciła zamieścić napis tej treści: „Tu spoczywa w Bogu Kajetan Junosza Łempicki dziedzic Niebylca, towarzysz chorągwi narodowej. W Konfederacji barskiej bronił Rzeczypospolitej pod Kościuszką, ur. 1740, zmarł 1830. Wielce szanownemu jedyna wnuczka i parafianka ku pamięci prosząc w 1863 r. Pamiętaj coś przyrzekł”. Fundatorka pomnika niebyleckiego jest szeroko znana jako włoska miłość Adama Mickiewicza, który został jej przedstawiony 30 listopada 1829 roku w rzymskim salonie Ankwiczów. Stanisław Ankwicz posłużył Mickiewiczowi jako pierwowzór postaci Stolnika Horeszki w Panu Tadeuszu, odmawiając poecie ręki córki, której wieszcz poświęcił kilka utworów. Drzeworytowy portret Ankwiczówny znany jest z podręczników szkolnych.

Z dokumentów związanych z przebiegiem pogrzebu Konstantego Pawlikowskiego z Babicy (1904) wiadomo, że organizację ceremonii powierzono rzeszowskiemu

<sup>78</sup> *Katalog zabytków sztuki. Województwo rzeszowskie. Ropczyce, Strzyżów i okolice*, oprac. E. Śnieżyńska-Stolotowa, F. Stolot, Warszawa 1978, *passim*.

zakładowi pogrzebowemu. Za usługę zakład wystawił rachunek na 281 złotych reńskich. Blisko połowę tej kwoty stanowił koszt metalowej trumny, następnie elementy żałobne: kapa atłasowo-satynowa, materace i poduszki z atłasu, udekorowanie pokoju czarnym suknem, kafelki, lichtarze. Wynajęto szklany karawan I klasy, obok którego szła służba dworska ubrana w żałobne stroje, przepasane szarfami z napisami poświęconymi zmarłemu, w dłoniach trzymając latarnie – rodzaj lampionu ze świeczką. W progu domu zmarłego stał wynajęty portier w liberii. Obok rodziny, w stypie udział wzięło okoliczne ziemiaństwo, duchowieństwo oraz wójtowie z powiatów rzeszowskiego i strzyżowskiego. Dla żałobników zakupiono 600 litrów piwa oraz 50 cygar. W Żyznowie 2 maja 1922 roku pochowano Franciszka Bylickiego. W pogrzebie udział wzięła kompania wojskowa 17. Pułku Piechoty Ziemi Rzeszowskiej wraz z orkiestrą. Za trumną szedł oficer niosący na poduszce Order *Virtuti Militari*, przyznany zmarłemu za waleczność i odwagę w czasie walk powstańczych 1863 roku. W archiwum Mycielskich w Wiśniowej znajduje się zbiór nekrologów z przełomu XIX i XX wieku, a także ciekawy blok listów kondolencyjnych z żałobną ramką (po polsku i po francusku) oraz telegramów zawiadamiających o planowanych uroczystościach pogrzebowych. Można też zapoznać się z nekrologami zamieszczonymi w prasie lwowskiej i krakowskiej<sup>79</sup>.

### Uwagi końcowe

Opracowanie Sylwestra Polakowskiego, które stało się inspiracją do napisania niniejszego artykułu, może posłużyć do opracowania losów społeczności ziemiańskiej w pozostałych powiatach obecnego województwa podkarpackiego. Taka inicjatywa przyniosłaby wymierne korzyści. Kluczowe wydaje się poszerzenie bazy źródłowej o materiały niepublikowane, zwłaszcza pozostające w archiwach rodzin ziemiańskich oraz przeprowadzenie kwerendy w mniej znanych instytucjach publicznych. Mało rozpoznana parafialna ewidencja metrykalna dostarcza szczegółów w zakresie uczestnictwa ziemian (kolatorów) w życiu religijnym społeczności parafialnej.

Przedstawione w artykule ziemiaństwo powiatu strzyżowskiego pozostawiło po sobie liczne pamiątki kultury materialnej: pałace, dwory, otoczenie parkowo-ogrodowe oraz zabudowania gospodarcze. W dobie PRL obiekty te w większości zdewastowano. Jednak od pewnego czasu następują działania o charakterze ratowniczym lub konserwatorskim, które warte są opracowania. W szerszej perspektywie badawczej, np. województwa podkarpackiego, należy zwrócić uwagę na udział lwowskich i krakowskich architektów w projektowaniu domów ziemiańskich i ich otoczenia oraz w zakresie architektury sakralnej: kościoły, kaplice, pomniki nagrobne oraz figury przydrożne. Ważną kwestią jest poznanie losów ziemian po 1944 roku. Ziemianie zostali wyrzuceni z domów i pozbawieni majątku oraz źródeł utrzymania, stanowiącego dorobek pokoleń. Literatura na ten temat jest coraz obszerniejsza, ciągle jednak wymaga uzupełnienia.

### Słowa kluczowe:

archiwa ziemiańskie, ziemiaństwo polskie, Galicja, II Rzeczpospolita, powiat strzyżowski

<sup>79</sup> PCKiT, Nekrologi Mycielskich i ich krewnych, sygn. 1.

## Źródła

### **Archiwum Maksymiliana Bylickiego, Warszawa**

Byliccy. Album (Żyżnów).

*Przewodnik rodzinny Ireny i Maksymiliana Bylickich. Oś Bylickich i rodzin powiązanych*,  
Warszawa 2021, mps.

Stanisław Bylicki, *Jędrus Bylicki*, [b.d.m.], mps.

Stanisław Szyszko, *Wspomnienia*, [b.d.m.], mps.

### **Archiwum Marka Konopki, Warszawa**

Album rodzinny Skrzyńskich, Wołkowickich i Konopków.

### **Archiwum Katarzyny de Thieully Mycielskiej, Francja**

Księgi Gości domu Mycielskich, t. 1-2.

### **Archiwum Państwowe w Przemyślu**

Akta Zygmunta Holcera, C.K. notariusza strzyżowskiego, sygn. 15.

### **Archiwum Państwowe w Rzeszowie**

C.K. Sąd Obwodowy w Rzeszowie (1786–1918):

Inwentarz spadku po śp. Antonim Rylskim w dniu 18 stycznia 1862 roku, sygn. 26.

Inwentarz spadku po śp. Konstantym Gwalbercie Pawle Pawlikowskim w dniu  
2 czerwca 1904 roku, sygn. 31.

Wyznanie majątku po śp. Karolu Nitschu w dniu 16 stycznia 1860 roku, sygn. 34.

Akta penetracji spadkowej po śp. Helenie ze Straszewskich Łosiowej, sygn. 35.

Akta pertraktacji spadkowej po Romanie hr. Michałowskim, właścicielu Dobrzechowa  
1906–1910, sygn. 42.

### **Biblioteka Naukowa PAU PAN w Krakowie**

*Pamiętnik Franciszka Salezego Gawrońskiego*, [b.d.m], rkps, sygn. 2160.

### **Muzeum Samorządowe Ziemi Strzyżowskiej w Strzyżowie**

Albumy fotograficzne Mycielskich z Wiśniowej nad Wisłokiem (1866–1880), b. sygn.

### **Powiatowe Centrum Kultury i Turystyki w Wiśniowej nad Wisłokiem**

Korespondencja Jerzego Mycielskiego, sygn. 1-4.

Nekrologi Mycielskich i ich krewnych, sygn. 1.

Sprawy gospodarcze dóbr Mycielskich z Wiśniowej nad Wisłokiem, Zarząd dóbr hr Mycielskich w Wiśniowej nad Wisłokiem do Zgromadzenia Sióstr Służebniczek w Starej Wsi koło Brzozowa (9 VIII 1933), sygn. 3.

### **Wojewódzki Konserwator Zabytków w Przemyślu, Delegatura w Rzeszowie**

Karta ewidencyjna zabytków architektury i budownictwa: Babica, Baryczka, Czudec, Markuszowa, Niebylec, Nowa Wieś Czudecka, Kobyle, Kozuchów.

### **Pamiętniki i wspomnienia**

Chłędowski K., *Pamiętniki*, t. 1: (*Galicja 1843–1880*), t. 2: (*Wiedeń 1881–1901*), do druku przygotował, wstępem i przypisami opatrzył A. Knot, Wrocław 1951.

Estreicherówna M., *Życie towarzyskie i obyczajowe Krakowa w latach 1848–1863*, Kraków 1968.

Jeleński K.A., *Ostatni polski encyklopedysta. Wspomnienie o Józefie Michałowskim* [w:] *idem, Chwile oderwane*, wyd. 2, Gdańsk 2010.

Konopnicka M., *Listy do synów i córek*, oprac. L. Magnone, Warszawa 2010.

*Listy Teofila Lenartowicza do hr. Aleksandry Konarskiej*, oprac. A. Zyga, Przemyśl 1984.

Mycielska H., *Pośród klęsk i zwycięstw 1906–2006*, Warszawa 2018.

Mycielski A., *Chwile czasu minionego. Część I i II*, Wrocław 1992.

Mycielski K., *Opis urządzenia domu w Wiśniowej* [w:] „*Barbizon Wiśniowski*”. *Mecenat artystyczny Mycielskich z Wiśniowej 1867–1939. Pamiętnik wystawy*, red. T. Szetela-Zauchowa, Rzeszów 1997.

Mycielski Z., *Dziennik 1950–1959*, red. Z. Mycielska-Golik, Warszawa 1999.

Mycielski Z., *Niby dziennik*, oprac. Z. Mycielska-Golik, Warszawa 1998.

Popiel P., *Pamiętniki*, Kraków 1927.

Prek F.K., *Czasy i ludzie*, do druku przygotował, przedmową, wstępem i przypisami opatrzył H. Barycz, Wrocław 1959.

Rogoyski J., *Pamiętniki moje*, tekst opracował i komentarzem opatrzył A. Jastrzębski, Warszawa 1972.

Siemieński L., *Wspomnienie o Andrzeju Edwardzie Koźmianie*, Kraków 1865.

Szaszkiewiczowa I.K., *Podwójne życie Szaszkiewiczowej*, oprac. J. Strzałka, Kraków 2011.

*Szkicownik Wojciecha Weissa*, wyboru dokonali i opracowali A.I. Weissowa, A. Weiss, Kraków 1976.

### **Opracowania**

Beiersdorf Z., *Księżna Marcelina Czartoryska – kapłanka sztuk i filantropka* [w:] *Czartoryscy – Polska – Europa. Historia i współczesność*, red. Z. Baran, Kraków 2003.

Bochnak A., *Mycielski Jerzy (1858–1928)* [w:] *PSB* 1978, t. 23.

Bolesławska-Lewandowska B., *Z teki Zygmunta Mycielskiego (2): Gniazdo rodzinne Wiśniowa*, „*Barbizon Wiśniowski*” 2020, nr 13.

- Canowa N., *Michałowski Józef (1870–1956)* [w:] *PSB* 1975, t. 20.
- Corpus studiosorum Universitatis Iagiellonicae 1850–1918*, t. I–V, red. J. Michalewicz, Kraków 1999–2007.
- Dybiec J., *Rola studiów zagranicznych w kształtowaniu inteligencji galicyjskiej* [w:] *Inteligencja południowo-wschodnich ziem polskich*, red. H. Kurek, F. Tereszkiwicz, Kraków 1998.
- Gąssowski T., *Żydzi – obywatele ziemscy i ich miejsce w wiejskim krajobrazie autonomicznej Galicji* [w:] *Wieś a dwór na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, red. W. Caban, M.B. Markowski, Kielce 1999.
- Hareździńska A., *Działalność kulturalna rodziny Mycielskich w latach 1867–1939* [w:] „*Barbizon Wiśniowski*”. *Mecenat artystyczny Mycielskich z Wiśniowej 1867–1939. Pamiętnik wystawy*, red. T. Szetela-Zauchowa, Rzeszów 1997.
- Kargol T., *Mycielscy z Wiśniowej* [w:] *Wiśniowa. Z dziejów wsi i jej mieszkańców*, red. R. Witalec, G. Zamoyski, Kraków 2018.
- Kargol T., *Od kótek ziemian do Związku Ziemian w Krakowie. Ruch organizacyjny ziemiaństwa w zachodniej Galicji i Małopolsce 1906–1939*, Kraków 2010.
- Katalog zabytków sztuki. Województwo rzeszowskie. Ropczyce, Strzyżów i okolice*, oprac. E. Śnieżyńska-Stolotowa, F. Stolot, Warszawa 1978.
- Kawałek J., *Mecenat Mycielskich w Wiśniowej w zakresie sztuk plastycznych*, „*Kamerton*” 2009, nr 53.
- Kłubiński M., *Wstęp do Katalogu Archiwum Zygmunta Mycielskiego*, „*Kamerton*” 2016, nr 60.
- Komorowski J., *Ziemiaństwo – elementy portretu grupy w badaniach historyczno-socjologicznych* [w:] *Galicja 1772–1918: problemy metodologiczne, stan i potrzeby badań*, praca zbiorowa, t. 1, red. A. Kawałek, W. Wierzbieniec, L. Zaskilniak, Rzeszów 2011.
- Konopka M., *Konopkowie herbu Nowina. Z dziejów rodziny*, „*Strzyżowski Rocznik Muzealny*” 2017, t. 3.
- Konopka M., *Stulecie Wołkowickich*, „*Strzyżowski Rocznik Muzealny*” 2018, t. 4.
- Kotula F., *Diariusz muzealny 1942–1948*, Rzeszów 1999.
- Kotula F., *Wiśniowa 19 IV 1945* [w:] *Mecenat artystyczny Mycielskich z Wiśniowej 1867–1939. Pamiętnik wystawy*, red. T. Szetela-Zauchowa, Rzeszów 1997.
- Kuropatnicki E.A., *Geografia albo dokładne opisanie królestw Galicyi i Lodomeryi*, wyd. 2, Lwów 1858.
- Kwilecki A., *Ziemiaństwo wielkopolskie*, Warszawa 1998.
- Listy Zygmunta Mycielskiego do Nadii Boulanger ze zbiorów Bibliothèque Nationale de France w Paryżu* (wybór i opracowanie M. Kłubiński) [w:] *Człowiek, myśl, muzyka. Wokół postaci i twórczości Zygmunta Mycielskiego*, red. B. Bolesławska-Lewandowska, B. Mielcarek-Krzyżanowska, G. Oliwa, Rzeszów 2019.
- Mrocza W., *Osadnictwo średniowieczne i nowożytne* [w:] *Dzieje Kolbuszowej*, t. 1: (do 1772 r.), red. S. Zych, Kolbuszowa 2022.
- Muzeum Okręgowe w Rzeszowie. Malarstwo polskie XVIII–XX w. Katalog zbiorów*, oprac. T. Szetela-Zauchowa, Rzeszów 1998.
- Mycielski K., *Mycielscy. Zarys monografii*, Warszawa 1998.
- Nabożny M., *Lubla. Informator historyczno-turystyczny*, Krosno 2009.
- Piórecki J., *Zabytkowe ogrody i parki województwa rzeszowskiego*, Bolestraszyce 1996.

- Polakowski S., *Pozostałości założeń dworskich w województwie podkarpackim*, Krosno 2013.
- Polskie Towarzystwo Lekarskie. *Koło Terenowe w Strzyżowie 1976–1996*, Strzyżów 1997.
- Polskie życie artystyczne w latach 1915–1939*, red. A. Wojciechowski, Warszawa 1974.
- Poprzęcka M., *Polskie malarstwo salonowe*, Warszawa 1991.
- Przewodnik po ważniejszych wyższych zakładach rolniczo-naukowych zagranicą*, ze-stawili S. Kozicki i J. Latosławski, Warszawa 1900.
- Purchla J., *O architekturze krakowskiej połowy XIX wieku*, „Rocznik Krakowski” 1987, t. 53.
- Rostworowski E.M., *Popioły i korzenie. Szkice historyczne i rodzinne*, Kraków 1985.
- Ruszczyk G., *Rozwój lecznictwa uzdrowiskowego w XIX i na początku XX wieku*, „Kon-teksty. Polska Sztuka Ludowa” 2019, nr 3.
- Ryszkiewicz A., *Polski portret zbiorowy*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1961.
- Rzepniewska D., *Jarochowski Kazimierz (1829–1888)*, PSB 1962–1964, t. 10.
- Schematismus universi venerabilis cleri saecularis et regularis dioecensi rit. lat. Premi-sliensis pro anno Domini 1865*, Premislae 1865.
- Skorowidz dóbr tabularnych w Galicyi z Wielkiem Ks[ięstwem] Krakowskiem*, ułożył T. Pilat, Lwów 1890.
- Sokulski J., *Bylicki Franciszek (1844–1922)*, PSB 1937, t. 3.
- Stańcacy. Antologia myśli społecznej i politycznej konserwatystów krakowskich*, wy-bór tekstów, przedmowa i przypisy M. Król, Warszawa 1985.
- Teka Stańczyka*, opracowanie naukowe i wprowadzenie A. Dziadzio, Kraków 2007.
- Teodorowicz-Czerpińska J., *Zespół pałacowy w Wiśniowej [w:] W kręgu badań nad sztuką polską. Studia z historii sztuki i kultury*, red. K. Majewski, Lublin 1983.
- Tomkowicz S., *Mycielski Franciszek 1832–1901*, PSB 1972, t. 22.
- Wierzbieniec W., *Dobroczynność i opieka społeczna w okresie autonomii – stan i per-spektywy badań [w:] Galicja 1772–1918: problemy metodologiczne, stan i potrze-by badań*, praca zbiorowa, t. 1, red. A. Kawalec, W. Wierzbieniec, L. Zaszkiłniak, Rzeszów 2011.
- Wnęk S., *Drobiazgi zamknięte w szafach i szufladach Zygmunta Mycielskiego (1907–1987): kompozytora, krytyka muzycznego i pisarza*, „Kwartalnik Edukacyjny” 2020, nr 2-3(101-102), Rzeszów 2020.
- Wnęk S., „Kurenda” – pismo konsystorza przemyskiego w latach 1841–1900 jako źródło do dziejów diecezji przemyskiej, „Rocznik Kolbuszowski” 2020, t. 20.
- Wnęk S., *Środowisko rodzinne i artystyczne Jana Zygmunta Mycielskiego i Heleny z Ba-lów Mycielskiej. Katalog wystawy (IX–XII 2020)*, red. M. Bober, Wiśniowa 2020.
- Wolski M., *Straszewski Henryk (1820–1889)*, PSB 2006, t. 44.
- Zdrada J., *Koźmian Andrzej Edward (1804–1864)*, PSB 1970, t. 15.
- Ziembicki W., *Bylicki Władysław (1846–1931)*, PSB 1937, t. 3.
- Ziemiańskie polscy XX wieku. Słownik biograficzny*, cz. 3, red. J. Leskiewiczowa, Warsza-wa 1996.
- Ziobro W., *Zapis Antoniego Dydyńskiego z 2 lutego 1808 roku. Przyczynek do badań nad fundacją stypendialną im. Antoniego Dydyńskiego w Godowej*, „Zeszyty Nauko-we Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 2019, nr 146, z. 4.

**Abstract**

**The History of the Landowners Community of Strzyzow  
County until the First Half of the Twentieth Century.  
A Contribution to Further Research**

This article presents the history of the landowners community in podkarpackie province, Strzyzow county until 1944. It focuses on social differences between landowners, which had become much deeper when Galicia became autonomous. The Mycielscy family from Wisniowa on the Wislok river represented the community of Polish aristocracy. The wealth among the aristocracy in this region varied. Due to a change of law, members of liberal professions, townspeople, erstwhile renters of aristocratic land, and Jews joined the ranks of landowners in Strzyzow county in the second half of the 19th century. Thus, the article focuses on presenting the daily life of a landowner, with special attention paid to housing conditions, the organization of social life, education level, and the degree of involvement in the affairs of the local community.

**Keywords:**

landowner archives, Polish landowners, autonomous Galicia, the Second Polish Republic, Strzyzow county